

## ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów



Miejsce i czas wydarzeń	Witaniów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Witaniów, dwudziestolecie międzywojenne, wesele, zabawa

### Orkiestra uciekła z wesela

Zabawy były, że tak powiem bardziej kulturalne, bo kto się upił, były takie wyrzutki, to nie wpuścili go, nie sprzedali mu biletu na zabawę. Jak się upił chłopiec i do panny jak podszedł, to panna nie chciała z nim rozmawiać, rodzice od razu go wyprosilili, tak a dzisiaj...

Wesela trwały zwykle dłuższy czas, bo to zabijali wieprzka, ciele czy tam buhajka i bogaci to dwie doby te wesela urządzali. Po drugiej stronie Wieprza to był bogaty gospodarz, no i synowi dwie doby te wesele urządził. Orkiestra, zespół pięciu czy sześciu ze Spiczyna, to byli samouki, to nie nutowcy, ale ich brali na wieś bo najlepsi byli, no i na dwie doby. Oni się męczyli, bo to on miał jeszcze braci, pijaki, palili papierosy, hulaki, zdejmowali marynarki, w kamizelce, no i męczyli tą orkiestrę. To ten gospodarz domu, ojciec ten mówi: „Już nie, nie te panie, tylko graj ty taki nie taki. Ty jesteś zapłacony, a nie zaproszony”. No oni już nie mieli sił, postanowili uciekać, wyrzekli się wszystkiego - bez czapek i nad Wieprz. Ci się zorientowali, że ta orkiestra uciekła i za konie wsiedli ich gonić. Tymczasem oni tymi drogami polnymi, takimi utwardzonymi uciekali, bo nie było dróg bitych tylko te.

Data i miejsce nagrania	2010-09-17
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"